

Irlandzkie linie lotnicze Ryanair poinformowały, że spodziewają się wypłaty odszkodowań sięgających 25 mln euro po tym, jak zostały zmuszone do odwołania ponad 2 tys. lotów. Jak informuje firma, ze względu na błędnie zaplanowane urlopy nie dysponuje wystarczającą liczbą pilotów, aby obsłużyć wszystkie połączenia. Zarząd linii zdecydował w związku z tym o odwoływaniu w ciągu sześciu tygodni codziennie od 40 do 50 lotów, co dotknie łącznie około 470 tys. pasażerów.

Zapewniono, że pełna lista odwołanych lotów będzie opublikowana na stronie internetowej Ryanair, a wszyscy pasażerowie będą mieli zgodnie z unijnymi przepisami prawo do ubiegania się o odszkodowania w wysokości od 250 do 600 euro (w zależności od trasy) i do podróży kolejnym dostępnym samolotem.

Według prezesa Ryanair Michaela O'Leary'ego, większość pasażerów dotkniętych anulowaniem połączeń będzie w stanie dotrzeć do celu jeszcze tego samego dnia, na który zaplanowali podróż. Jak zaznaczył O'Leary, odwołania mają dotyczyć przede wszystkim większych portów lotniczych, z których lata Ryanair, co umożliwi udostępnienie klientom rozwiązań alternatywnych. W komunikacie wymieniono Barcelonę, Charleroi, Dublin, Lizbonę, Londyn Stansted, Madryt, Mediolan Bergamo, Porto i Rzym Fiumicino.

Jak zapewniono, Ryanair planuje przywrócenie normalnego funkcjonowania od 1 listopada, kiedy w życie wejdzie wczesnozimowy rozkład lotów.